

OGŁOSZENIA

MIESZCZANSKI

Redakcja i Administracja
Kraków
KOŁO MIESZCZAŃSKIE
ul. Jagiellońska 1. 9.

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.

Wychodzi co sobotę

Numer pojedynczy 20 hal.
Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie 80 hal.
kwartalnie 2 K. 40 „
półrocznie 450 h., rocznie 8 K „
Ogłoszenie jednorazowe 10 h., części
powtarzane 7 h., za 1 centimetr kwadr.

Odezwa.

Śród ucisku i nieszczęść narodowych, jakie niemal codziennie na Ojczyznę naszą spadają, mało bywa chwil radosnych i pocieszających. Ale dzień Trzeciego Maja, będąc wspomnieniem wielkiego duchowego tryumfu, zawsze rozwesela do głębi wszystkie prawe serca polskie. Jest to narodowe święto radości i pociechy, uroczystość rzadka i szczęśliwa między żalobnymi przeważnie obchodami.

Pamiętka Konstytucji Trzeciego Maja, przypadając na wiosnę i w okresie wielkanocnym, brzmi chwałą żywą, głosem zmartwychwstania, potężnym „Alleluja“! Kto się wslucha w owe tony chwalebnej, dobrowróżnej przeszłości, musi powstać z obojętności i wyzwolić się ze zwątpienia. Przedziwna moc budzi się w duszy Polaka, gdy rozpamiętywa i święci tę wielką rocznicę Trzeciego Maja!

Nie godzi się więc nikomu zaniedbywać tak wspaniałej sposobności do podnoszenia ducha narodowego w sobie i w rodakach. Ramię przy ramieniu powinniśmy wszyscy, kto może, stanąć w wspólnym pochodzie. Bo zrozumienie Konstytucji Trzeciego Maja, przyjęcie jej ideałów w całym życiu i ten marsz manifestacyjny na Wawel do sarkofagu Kościuszki, to nie chwilowy pochód lecz także pochód moralny, idący aż po niepodległość Ojczyzny.

PREZYDYUM KOMITETU OGÓLNEGO:

Piotr Kosobucki
Prezes.

Franciszek Maślanka
wiceprezes.

Stanisław Stączek
sekretarz.

Dr. Kaz. Lubecki
wiceprezes komitetu.

Karol Sławiński
sekretarz.

Ważny krok naprzód.

Na łamach naszego pisma umieściliśmy niejednokrotnie cyfrowe zestawienia olbrzymich szkód materialnych, jakie kraj nasz ponosi na każdym prawie polu. Wykazaliśmy, że przemysł nasz krzywdzą oddawna różne władze i urzędy, przy rozdawnictwie dostaw publicznych; że same tylko koleje żelazne wyciągające z naszego kraju olbrzymie sumy za przewóz towarów i podróży, nie oddają przemysłowcom i rękodzielnikom tutejszym takiej ilości dostaw, jaka im się według zasad sprawiedliwości słusznie należy, skutkiem czego przemysł nasz rękodzielniczy, fabryczny i górniczy traci corocznie około 22 milionów koron.

Wykazaliśmy, że nawet przy dostawach dla wojska, pomija się stale nie tylko przemysłowców, ale także rolników naszego kraju. Piętnowaliśmy niejednokrotnie obojętność niektórych sfer społeczeństwa polskiego, które nabywaniem wyrobów obcych, ułatwia obcym przemysłowcom szkodliwą i niebezpieczną a systematyczną pracę, zmierzającą do zupełnego zniszczenia, do zagłady naszego

przemysłu i do ekonomicznego podboju Galicji.

Kraj nasz znajduje się do tej pory w tak ciężkim położeniu, że mając olbrzymie bogactwa mineralne, znakomitą i urodzajną ziemię, niezliczone rzesze ludzi poszukujących pracy, a więc wszystkie warunki jak najpomyślniejszego rozwoju, produkuje zaledwie małą część tego, co dla zaspokojenia skromnych zresztą potrzeb ludności produkować powinien. Wszystkimi drogami odpływa z kraju grosz ciężko zapracowany, a tak bardzo nam potrzebny.

Nie tylko wyroby przemysłowe, ale nawet najważniejsze artykuły żywności do których należy obecnie cukier, sprowadzać musimy z innych krajów; i jak statystyka wykazuje wysyłamy za ten produkt przemysłu rolniczego rocznie przeszło **25 milionów koron** poza granice kraju, gdyż jedyna cukrownia w Przeworsku produkuje zaledwie niespełna połowę potrzebnej nam ilości cukru.

Z radością też powitać musimy na tem miejscu inicjatywę utworzonego niedawno Banku przemysłowego dla król. Galicji i Lodomerji z Wielkim księstwem krakowskim, zmierzającą

do założenia drugiej w kraju wielkiej fabryki cukru kosztem 5 milionów w Chodorowie. Wyrażamy przytem nadzieję, że po założeniu tej fabryki Zarząd Banku pomyśli także o utworzeniu cukrowni w zachodniej części kraju, zwłaszcza, że zapotrzebowanie cukru wzrasta u nas niemal z każdym dniem.

Cukrownie w Chodorowie zakłada Bank przemysłowy i p. Kazimierz de Vaux, właściciel dóbr Chodorów, jako towarzystwo akcyjne.

Jak wielkie widoki powodzenia ma u nas ta gałąź przemysłu świadczą poniżej umieszczone daty prospektu, który w tych dniach do wielu osób w całym kraju z zaproszeniem do subskrypcji na zakupno akcji rozszło.

Zapotrzebowanie rafinady w Galicji i na Bukowinie wynosiło wedle urzędowych dat statystycznych w kampanii 1900/1901 285.047 q czyli okragło 2850 wagonów i wzrosło w ostatniej kampanii 1910/1911 do 594.074 q, czyli okragło 5940 wagonów, zatem przeciętnie wzrastało o 300 wagonów rocznie, tak, że zapotrzebowanie w czasie pierwszego roku, w którym cukrownia w Chodorowie ruch rozpocznie

(kampania 1913/14) wyniesie okrągło 650.000 q, czyli 6500 wagonów.

Wobec tego, że roczny kontygent rafinady Towarzystwa przeworskiego wynosi dla cukrowni w Przeworsku i Zuczce (Bukowina) nominalnie 2200 wagonów, a dla cukrowni w Łużanach (Bukowina) 660 wagonów, przeto kontyngent wszystkich 3 należących do kartelu fabryk wynosi razem 2860 wagonów.

Jak wiadomo z ilości tej, kartel zwalnia do sprzedaży tylko 90%, a więc tylko około 2570 wag. może się dostać na targ, wskutek czego obecne zapotrzebowanie kraju, wynoszące 5940 wagonów rocznie, pokrywają dwie bukowińskie i jedna galicyjska fabryka zaledwie niespełna do połowy, resztę zaś tj. 3370 wagonów musi się sprowadzać do Kraju z innych fabryk monarchii. Przy obecnej cenie rafinady oznacza to, po potrąceniu podatku konsumcyjnego obciążenie bilansu handlowego Galicyi okrągło kwotą **25 milionów koron rocznie!**, które dla kraju są bezpowrotnie stracone.

Fabryka będzie w pierwszym roku kampanii przerabiać dziennie na rafinadę 100 wagonów buraków, w następnych zaś kampaniach do 120 wagonów buraków, produkując równocześnie 3 wagony suszonych wytlóków dziennie tak, że wydajność kampanii wyniesie do 1.2000 wagonów buraków, 1.620 wagonów rafinady i 300 wagonów suszonych wytlóków. Budowa rozpocznie się w maju bieżącego roku, a pierwsza kampania we wrześniu 1913 r.

Według kosztorysów pierwszorzędných firm maszynowych i orzeczeń rzeczoznawców, dokładnie obznajomionych z cukrownictwem i stosunkami miejscowymi we wschodniej Galicyi, do założenia takiej cukrowni potrzeba ogółem **5.000.000 Koron**. Tyle też wynosi kapitał akcyjny, który koncesjonariusze pragną w całości zebrać w kraju, drogą publicznej subskrypcji, w której uwzględnią przedewszystkiem plantatorów buraków. Kapitał ten podzielony będzie na 25.000 sztuk akcji po K. 209 i wpłacony ma być gotówką w czterech ratach po 25 proc. w odstępach czasu 3-miesięcznych.

Plantatorzy buraków, którzy — jak wspomniano — przy subskrypcji będą przedewszystkiem uwzględnieni, otrzymają na każdy dolno-austriacki morg obsiany burakami 3 akcje o nominalnej wartości K. 200 pod warunkiem, że zobowiążą się najmniej przez przeciąg 10 lat uprawiać buraki dla cukrowni w Chodorowie. Za każdą taką akcję będą plantatorowie musieli przy subskrypcji uiścić w gotówce tylko

10 proc. wartości nominalnej, tj. K. 20, resztę zaś wartości nominalnej, tj. 90 proc., czyli K. 180 wpłaci za subskrybenta Bank przemysłowy z zastrzeżeniem, że wyłożona przez niego za subskrybenta-plantatora kwota wraz z procentami splecona zostanie najdalej w przeciągu lat 10-ciu z dywidendy i dochodu z buraków.

Przy pełnej kampanii producenci buraków otrzymają za buraki okrągło 3.000.000 Koron rocznie, wartość ich gruntu wzrasta, gospodarstwo i chów bydła przynoszą znacznie większe dochody, gdyż wytloki buraków i melasa stanowią wyborną paszę dla bydła. Za różne materiały do fabrykacji, które prawie w całości można nabyć u firm krajowych, a więc za węgiel, wapień, opakowanie dla cukru itd. płacić będzie fabryka przeszło K. 500.000.

Kolej przewozić będzie rocznie dla cukrowni przeszło 20.000 wagonów materiałów i produktów. Jako płace i pensje wypłaci się rocznie okrągło 400.000 K. W czasie kampanii, trwającej około 6 miesięcy, mianowicie od września do marca, znajdzie w fabryce dobry zarobek około 1.200 robotników.

Także i budowa dróg i wogóle sieci komunikacyjnych szybszem tempem postąpi naprzód, albowiem dla dowozu buraków konieczne są drogi dobre, o co tak plantatorowie, jak i cukrownia starać się muszą.

Koncesjonariusze spodziewają się, że przez wyżej przytoczony pozytywny materiał cyfrowy dostatecznie wykazali, iż cukrownia w wschodniej Galicyi będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przedsięwzięciem rentownem, które w historii rozwoju przemysłu krajowego stanowić będzie ważny krok naprzód.

Jeśli się weźmie pod uwagę ten fakt zawstydzający, że Galicya, kraj par excellence rolniczy z obszarem przeszło pół miliona morgów, nadających się znakomicie do uprawy buraków, posiada wszystkiego jedną jedyną cukrownię i uprawia buraki na obszarze zaledwie tylko około 8.000 morgów, podczas gdy terytoryalnie mniejsze kraje, jak: Czechy posiadają 125, Morawy 59, Śląsk 7, Dolna Austria 4, Bukowina (!) już 3, Królestwo Polskie 50 cukrowni, pewnem jest, że najbliższa droga do intensywnego i szybkiego podniesienia rolnictwa w Galicyi wschodniej i wstrzymania emigracji robotnika rolnego prowadzić może tylko przez tworzenie dalszych cukrowni. A już w r. 1901 pierwszy pionier na polu stworzenia wielkiego przemysłu rolnego w kraju, książę Andrzej Lubomirski, na Zgromadzeniu Gal. Tow. Gospodarskiego we Lwowie dnia 23 marca r. 1901 stwierdził wyraźnie, że

„Galicya, mająca 3,799.600 ha roli produktywnej, daje pod ziemniaki dla gorzelni 405.281 ha i jeżeli przyjmiemy, że przy średnio intensywnej kulturze wypadłaby pod rośliny okopowe jedna piąta część arealu, w takim razie pozostaje pomiędzy jedną a drugą cyfrą 79.981 ha, czyli biorąc po 4.000 ha na jedną fabrykę, pozostaje miejsce na 18 fabryk cukru w Galicyi, nie przeszkadzając absolutnie gorzelnictwu. Gdybyśmy porównali nasze przestrzenie z przestrzenią pod buraki wziętą w Czechach, gdzie jest 150.300 ha pod burakami, to wynikłoby z rachunków, że mamy w Galicyi miejsce na 139 fabryk cukru!“

Dlatego przez założenie cukrowni w Chodorowie nie wyczerpuje się jeszcze program Banku przemysłowego, który cukrownię tę uważa dopiero za kamień węgielny pod budowę w dziedzinie przemysłu cukrowniczego, jaką w programie swym postawił sobie za zadanie.

Zwracając uwagę Szan. Czytelników na powyższe daty z prospektu fabryki wyjęte, wyrażamy nadzieję i nie wątpimy, że subskrypcja akcji przewyższy kilkakrotnie kapitał 5 milionów K., jaki inicjatorzy na ten cel zebrać pragną.

Jest to ważny krok naprzód i jeżeli Bank przemysłowy na tej drodze dalej kroczyć będzie, to owoce jego pracy będą wkrótce widoczne zarówno w dziedzinie przemysłu fabrycznego, — jak i w przemyśle rękodzielniczym, bo jedna kwitnąca gałąź przemysłu, przyczynia się w wysokim stopniu do rozwoju wszystkich innych działów pracy wytwórczej.

Wywłaszczenie.

Hakatyzm pruski przypomniał sobie znów wywłaszczenie.

Minister rolnictwa Schorlemer oświadczył na zebraniu komisji budżetowej sejmu pruskiego imieniem rządu, że tenże zamierza zastosować odnośną ustawę.

Z przebiegu ostatniego posiedzenia komisji widoczne, że większość Izby poselskiej solidaryzuje się z tem oświadczeniem.

Nawet przedstawiciele stronnictw przeciwnych wywłaszczeniu, okazali dużo powołności wywodom ministra.

Reprezentant Koła polskiego poseł Trampczyński zabierał kilkakrotnie głos, zbijając rzeczowo wywody ministra. Wykazał on między innymi, że daty statystyczne przytoczone przez Schorlemera są sprzeczne z rzeczywistością. Statystyka zaś jest zupełnie fałszywą. Nie uwzględnia bowiem przeszło 100.000 hektarów ziemi polskiej, które od 1887 do 1896 roku przeszły w ręce pruskie.

Według oświadczenia ministra mają być wywłaszczone te majątki, które wskutek sprzedaży zmieniają właściciela.

Zakład dostaw budowlanych
L. & G. KADEN Kraków,
 ulica Dunajewskiego L. 6.
 jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca:

rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany, piece kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach wapno skaliste z wapienników własnych w Rżasce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa, gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawaryi zaprawę fasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

Taka forma wyłączenia skierowana jest przede wszystkim przeciw nabywaniu ziemi przez Polaków.

W tych warunkach Polacy nie mogliby nabywać żadnej posiadłości ziemskiej.

Wybory w Wiedniu.

Wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej przyniosły przykrą niespodziankę dla partii chrześcijańsko-społecznej.

Wiedeń był dotąd głównym ogniskiem tej partii od lat 15, kiedy to od wyborów do Rady miejskiej rozpoczął się tryumfalny pochód partii chrześcijańsko-społecznej pod wodzą dra Luegera, która wkrótce zyskała wprost potęgę, na której oparta przeprowadziła wybory do parlamentu powszechnego głosowania zyskując 100 mandatów.

Partya chrześcijańsko-społeczna stała się panią sytuacji.

Dr. Lueger prowodyr tej grupy narzucił Izbie swojego ulubieńca, dyrektora magistratu, Weisskirchnera, jako prezydenta.

Choroba a potem śmierć Luegera przecięła ten pochód zwycięski. Po utracie założyciela i wodza naczelnego, zaczęły się gorszące spory o burmistrzostwo stolicy, wyszły na jaw brudy, korupcje i skandale i cała ogromna spuścizna polityczna po Luegerze została w przeciągu dwóch lat roztrwoniona.

Niedobitki ponoszą na każdym polu dotkliwie klęski. Początek zaś tegorocznych wyborów do Rady miejskiej stał się zapowiedzią zupełnego upadku tej silnej niedawno grupy, która rozdawała fotele ministerjalne.

G Dardanele.

Kwestya otwarcia Dardaneli coraz bardziej niepokoi opinię publiczną. Turcy o żadnych ustępstwach na rzecz Rosji myśleć nie chce.

Wobec tego Rosya, zaczyna umizgać się do Włoch. Mimo zaprzeczeń urzędowych panuje w Porcie wielkie zaniepokojenie, gdyż wiadomość, że między rosyjskim ministrem spraw zagranicznych a ambasadorem włoskim stanęła umowa, nie zdaje się być bezpodstawną.

Turcyą godzi się na wycofanie min podwodnych pod tym warunkiem, że otrzyma gwarancję mocarstw, że atak włoski się nie powtórzy.

Oszczędności rządu.

Komisyja budżetowa R. p. obradowała we czwartek nad zamknięciami rachunkowemi za czas od r. 1904 do 1910. Poseł Ellenbogen wniósł, aby wyrażono rządowi nagane i votum nieufności za przekroczenia budżetowe, jakie zaszły w tych latach, w szczególności z powodu przyznania subwencji Towarzystwu Austro-Amerykańskiemu wbrew uchwale Izby posłów oraz z powodu podwyższenia o 300.000 koron subwencji na wystawę łowiecką w Wiedniu wbrew uchwale komisji budżetowej. Wniósł rezolucję, wzywającą rząd, aby na wypadek udzielenia funduszy państwowych na cele sanacyjne żądał natychmiast od parlamentu uchwały.

Na rzeczy niepotrzebne rząd wydaje, robiąc później oszczędności, gdy idzie o cele gospodarcze i społeczne.

Z zamknięcia rachunkowego za r. 1910 wynika, że poczyniono takie oszczędności w dziale ministerstwa handlu na 2.808.000 K, w dziale ministerstwa rolnictwa na 2.881.000 K, w dziale ministerstwa robót publicznych na 8.521.000 K.

Na zaniechaniu rozpoczęcia nowych budowli zaoszczędzono 18.892.000 K. Natomiast w tym samym roku wydatki na cele wspólne dla minister-

stwa obrony krajowej, skarbu i kolei zostały przekroczone.

W ministerstwie handlu i kredytu, przeznaczanego na popieranie przemysłu i eksportu zaoszczędzono 395.000 kor.

Najwięcej starano się zaoszczędzić w ministerstwie robót publicznych, a mianowicie w rubryce na nadzwyczajne budowle dróg w r. 1910 przez zaniechanie nowych budowli 3.200.000 K, z kredytu na opiekę mieszkaniową koron 120.000, na popieranie rękodzieła 93.000 kor., z subwencji dla gmin na utworzenie magazynów węglowych 282.000 kor. oraz cały preliminowany kredyt na pożyczki i subwencje na maszyny dla rękodzielników, — dalej połowę kredytu na popieranie rękodzieła, $\frac{3}{4}$ kredytu na państwowe szkoły przemysłowe.

Tego rodzaju oszczędności powtarzają się z roku na rok. W r. 1909 n. p. z kredytów na nadzwyczajne budowle dróg oszczędzono 3 miliony; na budowle wodne 6.900.000 koron, z tego w samej tylko Galicyi 2 miliony. Z funduszu opieki mieszkaniowej oszczędzono w 1909 roku 240.000 kor., gdy cały ten kredyt wynosi tylko 321.000 kor. Z subwencji dla gmin na utworzenie magazynów węglowych oszczędzono w latach 1908 do 1910 cały preliminowany kredyt.

Z tych przykładów można się przekonać jak po macoszemu postępuje się z wydatkami na cele gospodarcze i społeczne.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Sześciotygodniowy kurs gorzelnictwa odbędzie się w Stacji doświadczalnej dla gorzelnictwa i przemysłów pokrewnych w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie w czasie od 15 maja do końca czerwca br. Informacji udziela kierownictwo stacji, Kraków, ul. Golebia 20.

Tor przemysłowy w Rudawie. Koło polskiemu w Wiedniu przedłożoną została sprawa budowy toru przemysłowego dla projektowanej w Rudawie nowej fabryki wapna. Ministerstwo kolejowe czyni trudności nowo powstałej fabryce krajowej, która bez toru przemysłowego istnieć nie może. Jest nadzieja, że interwencya Koła polskiego skłoni zarząd kolejowy do zajęcia przychylniejszego stanowiska w tej sprawie, doniosłej także dla interesów ruchu budowlanego w Krakowie.

Potaniecie cegły we Lwowie. Spekulacya spowodowała wielką drożyznę cegły, że wielu przedsiębiorców budowlanych zmuszonych było sprowadzać cegłę z pod Wiednia, ponieważ mimo znacznych kosztów przewozu, była znacznie tańszą od miejscowej, a często także lepszą. Dziś cena cegły spadła we Lwowie z przeszło 60 na 34 kor.

Ankieta browarniana. W Wiedniu odbywa się pod przewodnictwem szefa sekcji Broschego ankieta w sprawie kartelu browarnicznego. Z Galicyi bierze udział jako delegat związku galicyjskich browarów p. Stefan Weiss.

Rozstrzygnięcie konkursu na medal Skargi. W Muzeum Czapskich odbyło się onegdaj posiedzenie w sprawie rozstrzygnięcia konkursu, ogłoszonego przez Towarzystwo numizmatyczne na medal X. Piotra Skargi. Jury pod przewodnictwem prof. dra Piotra Bielnickiego przyznało większość głosów nagrodę projektowi, którego autorem okazał się artysta-rzeźbiarz p. Witold Bieliński z Krakowa, a nadto wyraziło uznanie projektowi z godłem „Skarga 57” za artystyczne pojęcie popiersia. Medal ten funduje, jak wiadomo, gmina miasta Krakowa, chcąc w ten sposób uczcić jubileusz wielkiego kaznodziei i dobroczyńcy miasta.

Kurs elektrotechniczny (prądu słabego) odbył się w Krakowie staraniem dyrekcji miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w czasie od 18 marca do 13 kwietnia. Najwięcej godzin poświęcono ćwiczeniom praktycznym, podczas których zapoznali się uczestnicy z różnymi aparatami elektrycznymi (dzwonki, indykatory, telefony itd.), poznano ich konstrukcję, sposób działania i najszybsze sposoby usuwania błędów w funkcjonowaniu aparatów, zdemontowano też szkice kół prądów wyższych aparatów.

W celu przeprowadzenia ćwiczeń w zakładaniu przewodów tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych, urządzone w sali wykładowej Muzeum przeznaczoną specjalnie do tego celu ścianę, na której przeprowadzono przewody dla poszczególnych przeznaczeń.

Kurs informacyjny dla funkcjonariuszów stowarzyszeń przemysłowych. Instytut technologiczny lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zamierza wspólnie z instruktorem ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych urządzić 10-dniowy informacyjny kurs dla funkcjonariuszów stowarzyszeń przemysłowych.

Kurs rozpocznie się 29 bm.

O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać przełożeni, zastępcy przełożonych, oraz sekretarze stowarzyszeń przemysłowych istniejących w okręgu działalności Izby handlowej i przemysłowych we Lwowie i Brodach.

W razie wolnych miejsc mogą być też na kurs przyjmowani kandydaci na sekretarzy stowarzyszeniowych.

Na kursie będą wykładane następujące przedmioty: 1. Zarys wiadomości o ustroju państwa i władz. 2. Czynniki popierające rozwój przemysłu rękodzielniczego. 3. Ustawa przemysłowa. 4. Rozdział VII. ustawy przemysłowej (Stowarzyszenia przemysłowe). 5. Ubezpieczenie od wypadków. 6. Podatki i środki prawne. 7. Kasy chorych.

Przyznanie dostawy. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie oddała firmie L. Zieleniewski, Towarzystwo akcyjne w Krakowie, dostawę siedmiu kotłów parowych dla stacji wodnych.

Dostawa ubiorów i bielizny. Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje: Egipskie ministerstwo oświaty rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na dostawę ubiorów i bielizny z terminem do wniesienia oferty do 25 maja br.

Interesanci mogą zasięgnąć bliższych informacji w biurze Galicyjskiego Instytutu eksportowego, Lwów, Akademicka 17.

KRONIKA.

Od komitetu obchodu pamiątkowego Konstytucji 3 Maja.

POLACY!

Najchlubniej w dziejach naszej historycznej przeszłości zapisany jest dzień **3 Maja**. Patriotyczne obywatelstwo naszego miasta rozwinęło sztandar polski i postanowiło — czcząc ten dzień, jako święto narodowe — wezwać wszystkich, którzy czują się Polakami, aby w dniu

3-go Maja

przyłączyli się do tej polskiej manifestacyi tak, ażeby wszystkie warstwy naszego społeczeństwa stanęły pod jednym sztandarem i wzięły udział w uroczystości.

Komitet obywatelski powołany przez „Koło mieszczańskie” wzywa, aby **na dzień 3 Maja** przejęte duchem narodowym urzędy i instytucje, PP. Kupcy, Właściciele fabryk, zakładów przemysłowych, Rękodzielnicy zamknęli swoje biura, sklepy, fabryki i warsztaty, zwolnili swój personal od pracy, a PP. Właściciele realności ozdobili swoje domy sztandarami o barwach narodowych.

Program uroczystości Komitet rozesła osobno.

Obchód rocznicy 3 Maja w Krakowie zapowiada się w tym roku nader okazale. Pochód uformuje się podobnie jak Grunwaldzki na rozległych błoniach u stóp kopca Kościuszki, skąd ruszy na Wawel.

Szczegółowy program uroczystości otrzymają wszystkie instytucje publiczne i stowarzyszenia w porę. Na razie uprasza komitet PT. Zarzady, by już w tę niedzielę zachęciły ogół ludności wielkiego Krakowa do udziału w tem przez wszystkie stany gorąco umiłowanem narodowym święcie. Zwłaszcza mieszczeństwo zarówno śródmieścia, jak z dzielnic przylączonych, powinno jawić się w komplecie razem z rodzinami i tem dać wyraz swojego narodowego uświadomienia, tudzież niewygasłych dla Polski uczuć patriotycznych. Niechaj w piątek 3 maja w manifestacyjnym pochodzie nie brakuje ani jednego Obywatela Polaka w Krakowie — widzami natomiast niechaj będą tylko ci, którzy w tem sercu Polski uważają się za zupełnie nam obcych.

Obchód 3 Maja. Z inicjatywy Koła mieszczańskiego odbyło się w poniedziałek, w lokalu Koła posiedzenie przedstawicieli rozmaitych towarzystw krakowskich, celem urzadzenia uroczystości 3 Maja.

Wybrano komitet, w skład którego weszli pp.: Piotr Kosobucki, radca miejski jako przewodniczący; dr. Kazimierz Lubecki i Franciszek Maślanka jako zastępcy przewodniczącego. Stanisław Stączek i Karol Sławiński jako sekretarze, a wreszcie Adolf Chibiński jako skarbnik.

Uchwalono urządzić nabożeństwo z kazaniem, pochód na Wawel, a po złożeniu wieńca na grobowcu Kościuszki nastąpi przemówienie na dziedzińcu zamkowym. Wieczorem odbędzie się staraniem towarzystw oświatowych „akademia“ w Starym Teatrze. Mieszkańcy Krakowa proszeni są o udekorowanie w dniu tym domów i okien.

Wystawa sztuki. Na przedstawienie komitetu VIII. wszechświatowego kongresu esperantystów, Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie postanowiło urządzić w Pałacu sztuki w sierpniu b. r. wystawę, mającą na celu przedstawienie zagranicznym uczestnikom kongresu polskiej sztuki współczesnej. Wystawa będzie ogólną, tj. obejmie zarówno rzeźbę, jak i obrazy, nadto sekretaryat Tow. przyjaciół sztuk pięknych zainicjował osobną wystawę akwarel. Katalogi wystawy będą bogato ilustrowane i wydane w języku esperanckim i polskim. Niezależnie od tych katalogów artyści, obsylający wystawę, będą wraz z swemi dziełami wyszczególnieni w jubileuszowej księdze kongresowej, którą komitet przygotowuje dla gości.

Rozszerzenie tramwaju. Zgromadzenie akcyonaryuszów krakowskiej Spółki tramwajowej odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. Na porządku dziennym jest sprawa rozszerzenia tramwaju i budowy pierwszej linii nowej od trzeciego mostu na Wiśle przez ulicę Starowiślną, św. Gertrudy, plac Dominikański i Franciszkański, ulicę Zwierzyniecką, Półwie Zwierzynieckie do wzgórza, na którym stoi kościół św. Salwatora i nowe domy urzędnicze. Nowa linia kosztować będzie 1½ miliona koron; na poniedziałkowym zgromadzeniu akcyonaryuszy tramwajowych przedłożony też będzie wniosek powiększenia kapitału akcyjnego o tę kwotę. Za tą linią, stosownie do uchwalonego przez Radę miasta programu, pójdą dalsze, mające połączyć śródmieście z przylączonymi dzielnicami, ułatwić do nich dostęp i wywołać tam budowę nowych domów, któreby pozwoliły na odprowadzenie pewnej liczby lokatorów z drogich mieszkań w starym mieście i osiedlanie na przedmieściach, gdzie mieszkania mogą być zdrowsze, a znacznie tańsze. Nowa pierwsza linia, której budowa rozpocznie się zaraz po uchwale akcyonaryuszów,

będzie tego roku ukończoną i przy pomocy już istniejącej linii Zwierzyniec-Długa, otworzy dostęp z całego miasta do nowych terenów budowlanych na gruntach pofortyfikacyjnych, do Ludwinowa i Dębniak, wreszcie do Półwia Zwierzynieckiego, gdzie codziennie powstają nowe budynki, do kolonii urzędniczej na Salwatorze i do wsi Zwierzyniec, gdzie jest dużo gruntów budowlanych.

Komisja administracyjna rozpatrywała we środę niektóre szczegóły kontraktu z rządem o dzierżawę linowego podatku spożywczego. Następnie uchwalono powierzyć prowadzenie kasy targowej na miejskiej centralnej targowicy na bydło tutejszemu Bankowi galicyjskiemu dla handlu i przemysłu.

Rozszerzenie ulicy Szewskiej. Sekcja ekonomiczna obradowała ponownie nad sprawą rozszerzenia ul. Szewskiej. Ulica Szewska może być rozszerzona do 14, względnie do 14-20 m i z takim też projektem wystąpił przed sekcję magistrat. Ul. Szewska, posiada dziś 11-12 m szerokości.

Sekcja po wyczerpującej dyskusji oświadczyła się za projektowaniem rozszerzeniem. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad na jednym z najbliższych posiedzeń Rady m. Krakowa.

Muzeum etnograficzne w Krakowie. We czwartek odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Tow. Muzeum etnograficznego w Krakowie. Tow. liczy 57 członków, posiadało w roku ubiegłym dochodu 3500 kor., 2500 zabytków muzealnych. W roku ubiegłym nabyło nowych zabytków 448. Frekwencja w Muzeum doszła do cyfry 1705. Muzeum założyło z darów bibliotekę etnograficzną, liczącą obecnie 100 tomów. Z Muzeum korzystało grono nauczycielek robót ręcznych i artystów dekoracyjnych, oraz pracownice kilimów. Wiele odbitek wzorów dostarczono stowarzyszeniom etnograficznym w Londynie.

Zgromadzenie uchwaliło starać się o pomieszczenie powiększających się zbiorów muzealnych w budynku poseminaryjnym na Wawelu.

Towarzystwo kolonii wakacyjnych dla dzieci przyjęło w roku 1911 121 dzieci, mimo deficytu, jakim zamknięto rok 1910. Zarząd odważył się jednak na przyjęcie tej liczby dziatwy w nadziei, że ofiarność społeczna pospieszy z pomocą w tak humanitarnej sprawie.

Niestety rok przeszły nie był pomyślny pod względem finansowym. Zakończył się bowiem niedoborem 2277 kor. 50 hal., który pokryto krótkoterminową pożyczką.

Zarząd zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z prośbą, by spieszyło choćby z najmniejszymi datkami na tak szlachetny cel i przyczyniło się do utrzymania instytucji, której zadaniem jest troska o zdrowie biednej dziatwy.

Podajemy poniżej w skróceniu odezwę Zarządu:

W roku 1884 podjął prof. dr. Stanisław Domański inicjatywę założenia kolonii wakacyjnych dla krakowskich ubogich dzieci. Po zatwierdzeniu przez władzę w r. 1885 statutu dotąd obowiązującego, rozpoczęto wprowadzać w czyn myśl szczęśliwie powziętą. W pierwszym roku otwarcia kolonii wakacyjnej urządzono dla 40 dzieci miejsce wytnienia w Rudawie, a potem w Siedlu. Kolonia wakacyjna wydarła wiele dzieci chorobom, charaktywu, a często nawet niechybnej przedwczesnej śmierci!

Dziś wielu z nich dorosło i zajmuje w społeczeństwie pożyteczne, a nawet wybitne stanowiska, błogosławiąc twórców i dobrodziejów tej wzniosłej instytucji.

Dziś najmniej 600 dzieci należałoby przegarnąć do kolonii wakacyjnej. Jakże to jednak wykonać? Jak świadczy ostatnie sprawozdanie za rok 1911, zamknięto ten rok niedoborem wynoszącym 2277 kor. 50 hal.

Czy wolno nam jednak zwątpić o przyszłości i ofiarności społeczeństwa, które tyle dowodów siły, wytrwałości w nieszcze-

ściach i altruizmu złożyło? Czy zgasłych dobrodziejów nie mają zastąpić nowi?

O! jeszcze żyje w nas duch poświęcenia, ofiarności i miłosierdzia chrześcijańskiego.

To też pełni otuchy w przyszłość, zachęcenie i pokrzepienie ofiarnością szlachetnego męża W-go Pana Augusta Iwańskiego, który w dniu 28 marca b. r. złożył wspaniałomyślnie na fundusz żelazny kolonii wakacyjnych w Kochanowie kwotę 10.000 K. jako wieczysty fundusz żelazny.

Upraszamy o laskawe przystąpienie do Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dzieci w Kochanowie na członków w myśl 3. statutu: a) dobrodziejów z jednorazową wkładką 200 Kor., b) członków stałych z jednorazową wkładką 40 Kor., c) członków czasowych (zwyczajnych) z roczną wkładką 4 Kor. Również ośmielamy się prosić o laskawe popieranie celów Towarzystwa w jak najszerzych kołach oraz wszelkie datki tak pieniężne jakoteż w naturze dla Kolonii, które na ręce skarbnika Towarzystwa *Dra Feliksa Marcisiewicza, ulica Wiślna l. 10*, laskawie przesyłać prosimy. Zgromadziwszy znaczniejszy fundusz obrotowy, stać się będziemy, aby w r. 1912 nie tylko nie zmniejszać liczby małych kolonistów, ale ją w trójnasób lub więcej pomnożyć.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze pospieszy z chętną pomocą materialną tej pięknej instytucji.

W niedzielę dnia 21 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Eleuteryi przy licznych udziałach członków, w lokalu własnym, Mikołajska l. 3 l. p. Po odśpiewaniu „Hymnu Eleatów“, który napisała i ofiarowała teź jako członek Marya Konopnicka w r. 1905 — po przemówieniu p. Stączka, referacie p. H. Zagórskiego: „O organizacji towarzystw abstynenckich u nas, a za granicą“, wybrano Zarząd na rok bieżący. W skład jego jego weszli pp. Stączek jako prezes, Inż. Filasiewicz Alex. zastępca prezesa, Józef Cieplik, sekretarz, Zagórski skarbnik, Marya Cieplikowa bibliotekarka i K. Raowanek gospodarz. Do komisji rewizyjnej weszli: jako prezes Rudka Leopold, Poptawski Wacław, Gryga Tomasz. Zastępca Stączkowi.

Po wyborze Zarządu wyłonila się ożywiona dyskusja nad programem i sposobem szerzenia abstynencji w kraju i tworzeniu poszczególnych sekcji, które już w roku zeszłym b. zarząd „Eleuteryi“ zawiązał. W dyskusji żywy udział brała młodzież akademicka zrzeszona w Oddziale Akademickim „Eleuteryi“.

Dyżury Związku „Eleuteryi“ odbywają się codziennie od 7—8 wieczór w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej l. 3 l. p.

Towarzystwo Kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie odbyło w piątek dnia 19. t. m. Walne zgromadzenie. Prezes Rady nadzorczej r. m. St. Drozdowski zagaił obrady; wyraził żal, że niektórzy członkowie Rady nadzorczej brali czynny udział w zakładaniu konkurencyjnego towarzystwa, co się godności członka Rady nadzorczej niewątpliwie sprzeciwia. Bo chociaż rozwój towarzystwa Kred. ręk. i przem. postępował normalnym torem, to jednak podobne postępowanie sprzeciwia się ogólnym zasadom rzetelności w pracy publicznej. — (Słowa te odnosily się do pp. Wolnego, Wernera i Repetowskiego. Przep. Redakcyi). P. Repetowski oświadczył że w takiej robocie destrukcyjnej udziału nie brał i zapewnił, że w przyszłości sprawie rękodzielniczej szczerze służyć będzie.

Sekretarz Rady nadz. p. Ronka odczytał protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto bez zmiany, poczem Prezes Rady nadzorczej otworzył dyskusję nad zamknięciem rachunków za rok 1911.

Według sprawdzonego poprzednio przez pp. E. Pompe i dra M. Geislera sprawozdania, suma wpłaconych udziałów wynosiła 96.543 K 71 h, fundusz gwarancyjny 145.468 K 62 h, wkładki oszczędności 515.085 K, procent od weksli z góry pobrany 5.083 K 20 h, rescont 91.381 K, na pokrycie

niedoboru 2632 K 92 h, razem K 856.214 h 99, tyle też wynosił stan czynny.

Z rachunku strat i zysków wynika, że towarzystwo wypłaciło 26.241 K 39 h procentu od wkładek na administrację wydano 14.275 K 24 h, na inne cele 8976 K 21 h, razem 49.492 K 94 h, tyle też wynosiły zyski, a mianowicie z procentu od weksli 48.616 K 84 h, z procentu od rachunków bieżących K 876.10. Obrót kasowy dosięgnął w przychodzie i rozchodzie sumy 3,289.468 K 78 h.

Sprawozdanie to przyjęto na wniosek p. F. Łodzińskiego do wiadomości i udzielono dyskusji absolutoryum, uchwalając z zysków przeznaczyć na pokrycie 7% funduszu gwarancyjnego odpowiednią kwotę. Przeprowadzono wybory 7 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących delegatów. Wybrano jednogłośnie pp. Bol. Broszkiewicza, Jana Chlipalskiego, Fr. Kuczyńskiego, Wł. Meresińskiego, J. Mitasińskiego, Szcz. Rakisza, P. Repetowskiego, E. Ronkę i Zyg. Wałaska, poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

Z krak. Rady miejskiej,

R. m. Czybryt domagał się oświetlenia Kapelanki i Zakrzówka oraz naprawy drogi do Kobierzyna

Rezolucje zgłoszone do działu VI przez r. m. Krzetuskiego, Pajaka i Szarka odesłano do komisji.

Dział VII ref. r. m. Judkiewicz. R. m. Tadeusz Federowicz uzasadnił następującą rezolucję: Wzywa się magistrat, aby się zwrócił do dyrekcji szkół średnich i niższych z prośbą o wpajanie w młodzież szkolną poczucia obowiązku poszanowania dobra publicznego i urzędzeń gminnych, a w szczególności pouczanie jej o znaczeniu, jakie mają dla zdrowia ludności ogrody, plantacje i skwery w mieście, tak znacznym kosztem przez gminę utrzymywane.

Po przemówieniu r. m. Konopińskiego, Hałatkiewicza, Biskupskiego i Domańskiego dział ten i rezolucję uchwalono.

Do działu VIII zabierali głos r. m. Miedniak, dr. Gertler, Iglicki, Maywald, Dąbrowski i Wajda, poczem dział ten uchwalono.

Przy dziale IX ref. prof. Pareński zabierali głos r. m. Rosenblatt, żądając ostrzejszych środków przeciw fałszowaniu żywności.

R. m. dr. Schneider wskazał na epidemię ospy, domagał się budowy zakładów sanitarnych, następnie przemawiał za koniecznością skanalizowania, oświetlenia, poprawy, środków komunikacyjnych i stosunków sanitarnych w dzielnicy Łobzów. Kilku mowców piętnowało nieogłędne postępowanie p. Żurowskiej przy wybuchu epidemii ospy.

R. m. Iglicki zgłosił rezolucję w sprawie odwodnienia i skanalizowania główniejszych alei, budowy katakumb i klozetów na cmentarzu miejskim.

Po przemówieniu kilku radców miejskich dział ten uchwalono, rezolucje odesłano do komisji.

Następnie uchwalono dział X, XI i XII. Ciąg dalszy debaty budżetowej odbył się w poniedziałek dnia 22 bm.

Przed porządkiem dziennym uchwalono na wniosek prezydenta m. dra Lea 2000

K subwencji na Dom polski w Mor. Ostrawie; następnie po referacie wiceprezesa Saarego wnioski w sprawie budowy zakładów sanitarnych na gruntach pokontumacyjnych kosztem 850.000 kor.

Do XII działu budżetu zabierali głos pp. r. m. Stan. Nowak, Maciowski, Konopiński, Szatkowski, prof. Bujwid; r. m. Szarek, który żądał przekształcenia dwuklasowej szkoły w Dąbiu na 4-klasową, wyposażoną w konieczną większą ilość stałych sił nauczycielskich. Wskazał na niedogodności co do poboru myta, co do regulacji tej dzielnicy, opłat wodociągowych, zwirowania i oświetlenia ulic, poprawy służby bezpieczeństwa, wreszcie domagał się, aby ogród szkolny oparkano.

Po wyjaśnieniach referenta r. m. Bandrowskiego dział ten uchwalono.

Przy dziale XIII zabierał głos r. m. Pajak i wniósł rezolucję w sprawie budowy domów na pomieszczenie chwilowe oficerów w przechodzie, na który to cel miasto wydaje 28.000 kor. tj. mniej więcej tyle ile wynosi amortyzacja pół miliona koron. Domy te mogłyby poza okresem czasu ćwiczeń wojskowych służyć do innych pożytecznych celów.

Dział ten i rezolucję uchwalono, następnie przyjęto bez dyskusji dział XIV oraz budżet gminny Płaszowa, budżet wodociągowy (1,181.226 kor.), budżet gazowni m. (1,607.500 kor.) i budżet elektrowni m. (1,125.784 kor.).

W ten sposób uchwalono cały projekt budżetu bez zmiany i kilkadziesiąt rezolucji.

Z innych spraw na porządku tego posiedzenia będących załatwiono sprawę zakupu 3 koni dla mleczarni miejskiej kosztem 10,000 kor., na rozszerzenie wodociągu (Kobierzyn, Płaszów, Ludwinów), uchwalono osobny kredyt 750.000 kor., na rekonstrukcję dróg w nowych dzielnicach, 200.000 kor., przyjęto także kilka wniosków co do regulacji ulic.

Na tajnym posiedzeniu zamianowano pp. K. Windakiewicza i S. Strojka wice sekretarzami w IX randze.

Z KRAJU.

Nowy Sącz 21 kwietnia.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na której roztrząsano między innymi sprawę elektrowni.

Uchwalono drobny zarząd, przedłożono przepisy wodociągowe.

Zastanawiano się nad sprawą rozszerzenia ulicy Tatrzańskiej i Łokietka.

Przedewszystkiem obszernej dyskusji była sprawa organizacji drugiej szkoły wydzielonej męskiej, której Wydział krajowy nie chce zorganizować i żąda od gminy 3000 koron rocznej dopłaty.

Magistrat zaproponował, aby na szkoły dać 1000 koron. Uchwalono wraz z wezwaniem do burmistrza, aby w Wydziale krajowym przedstawił, że gmina wystawiła znacznym kosztem gmach dla tej szkoły i przystępuje do budowy dwóch nowych szkół, że nic więcej zrobić nie może.

W Sokole urządzono przed kilku dniami wieczornicę na cześć p. Strelka krawca na podziękowanie za jego kilkadziesięcioletnią pracę. Jubilatowi wręczono złoty zegarek w upominku. Do wzruszonego star-

ca przemówił nadradca p. W. Rajca. Imieniem miasta przemawiał dr. Barbacki, a także dr. Flis, jako gospodarz „Sokoła“ i inni. Ponieważ p. Strelko, dzięki swej niesłychanej dobroci, ma u ludzi 60.000 kor., powstała myśl, aby utworzyć komitet pomocy w celu odebrania tej dużej kwoty od dłużników.

J. G.

Bochnia, 21 kwietnia.

Wczoraj odbył się tutaj w sali „Sokoła“ wieczorek ku czci X. Hugona Kollataja z powodu setnej rocznicy jego urodzin.

Wieczorek urządzono staraniem nauczycielstwa ludowego powiatu bocheńskiego.

Słowo wstępne wygłosił prezes „Ogniska“ p. Kollmann, poczem program wypełnił odczyt p. Grabowieckiego, produkcje chóru seminaryum żeńskiego, deklamacja p. W. Skoczylasównej.

Na zakończenie odśpiewał chór „Boże coś Polskę“.

Na wieczorek przybyła bardzo licznie publiczność bocheńska. Był także obecny poseł Ruebenbauer.

Po wieczorku odbyło się „Święcone“. Przenawiali pp. Kollmann, X. prałat Wilczkiewicz, dr. Maiss i inni.

Wielu mowców podkreślało z oburzeniem nieobecność bocheńskiego nauczycielstwa męskiego, dla zadokumentowania nieprzychylnego stanowiska wobec dążeń żeńskiego nauczycielstwa o założenie koła żeńskiego „Ogniska“.

Po „święconem“ rozpoczęły się tańce, które przeciągnęły się do g. 4 rano.

Chrzanów, 22 kwietnia.

Staraniem wydziału chrzanowskiego „Sokoła“ rozpoczęto w ostatnim czasie budowę budynku sokolego, który w dotychczasowym rozmiarze okazał się zbyt szarym dla szybko rozwijającego się gniazda sokolego.

W ubiegły czwartek wieczór odbył się w sali chrzanowskiego kasyna urzędniczego, z pełnym powodzeniem, koncert prof. Bursy z Krakowa ze współudziałem p. Stefani Balówny, młodej utalentowanej śpiewaczki. Liczne audytoryum wysłuchało pięknych produkcji z żywym zainteresowaniem, darząc wykonawców poszczególnych punktów programu burzą oklasków.

Grybów, 20 kwietnia.

Przed kilku dniami odbył się tutaj wiec powiatowy w sprawie upaństwowienia szkół średnich w Białej, utrzymywanych przez polskie T. S. L. Po pięknym przemówieniu ks. Solaka do zebranych, wybrano przewodniczącym właściciela dóbr p. Stanisława Michałowskiego, a sekretarzem komisarza p. Ryszarda Kosińskiego.

Referat wygłosił dyrektor tutejszej szkoły p. Ignacy Korzeń, który dokładnie przedstawił dzieje szkolnictwa w powiecie białskim. Po ożywionej dyskusji uchwalono odnośną rezolucję.

Wiec był bardzo licznie reprezentowany.

Dr. Leo u cesarza.

Prezes Koła polskiego dr. Leo przyjęty został we czwartek przez cesarza na osobnym półgodzinnym posłuchaniu.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

BANK PRZEMYSŁOWY
DLA KRÓL. GALICYI I LODOMERYI Z W.KS. KRAK.
FILIA W KRAKOWIE :: :: ZAKŁAD CENTRALNY WE LWOWIE. :: ::
KAPITAŁ AKCYJNY K. 10,000.000. — TELEFON NR. 0092

Uskutecznia wszelkie transakcje bankowe, a w szczególności: Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych. — Wkłady na książeczki wkładowe i rachunek bieżący za korzystnym oprocentowaniem dziennym (dodatek rentowy od wkładek oszczędnościowych ponosi bank z własnych funduszy). — Kupno i sprzedaż walut, dewiz i papierów wartościowych. — Eskont i inkaso weksli, przekazów i czeków. — Wydawanie czeków, przekazów i akredytyw na miejsca krajowe i zagraniczne i t. d. — Udziela wszelkich wyjaśnień i wskazówek odnośnie do korzystnej lokacji kapitałów i co do przeprowadzania finansasannecsachkK— owo . ytri ianotwarta odcdz. 9—1 przedp. i 3—1/25 pop. z wyjątkiem niedziel i świąt.

MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

Leona Grabowskiego w Krakowie, pl. Maryacki 9

róg Rynku głównego

poleca bogaty wybór okryć damskich i kostyumów, bluzek strojnych i angielskich boa strusich i rękawiczek.

Sprzedaż materiałów na metry.

PRACOWNIA WŁASNA.

Ślusarnia TOMASZA GRAMATYKI

ulica Retoryka L. 12.

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie, budowlane oraz dostarcza i ma zawsze w zapasie przybory żelazne własnego wyrobu do pieców piekarskich tak na węgle jako i na drzewo.



PIOTR PARAFIŃSKI

RYMARZ I SIODLARZ

Kraków, ul. Długa L. 36.

poleca własnego wyrobu **wszelkie przybory rymarskie i siodlarskie** a mianowicie rozmaite uprząże na konie, wybicia pojazdów, siodła i rzędy na konie wierzchowe, przybory podróżne, pasy do maszyn oraz, **przyjmuje wszelkie naprawy, ręcząc za rzetelne i punktualne wykonanie.**

CENY UMIARKOWANE.

Zakład kowalski Jana MARCHEWCZYKA

KRAKÓW, GROBLE.

Wykonuje wszelkie roboty kowalskie, jako to powozy nowe, wózki resorowe nowych fasonów oraz wozy ciężkie i transportowe jakoteż wzorowe okucia koni.

JÓZEF ROZDŻEŃSKI

STELMACH

W KRAKOWIE, ULICA RETORYKA L. 11.

Wykonuje wszelkiego rodzaju powozy, wózki i sanie w najnowszych fasonach i przyjmuje wszelkie reperacje powozów oraz wykonuje wozy ciężarowe i transportowe.

Najstarsza i największa polska fabryka sprzętów kościelnych

F. Kopaczyński i Ska

ulica Bracka 2. telefon 23-30. w Krakowie.

Wyrabia: świeczniki elektrycz. z brązu i srebra, kielichy i t. p. Największa odlewnia szlachetnych metali

Firma istnieje przeszło 52 lat! — Cenniki na żądanie gratis i fr.

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

tokarz i optyk

Kraków, ulica Mikołajska L. 20, przed policją.

posiada WIELKI WYBÓR:

okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów, termometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parasoli i parasolek.

Przyjmuje wszelkie reperacje po cenach niskich
Kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

W KRAKOWIE, ULICA KARMELICKA L. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odcyszczania i wyrabiania z plam wszelkie wyroby z różnych materyi.

„ELEKTRYKA”

FR. MIGDZIŃSKI, KRAKÓW

ul. Św. Marka L. 16. Telefon 829.

Pierwsze większe krakowskie PRZEDSIĘBIORSTWO DLA BUDOWY ELEKTRYCZNEGO OŚWIETLENIA przeniesienia siły i wszelkich urządzeń elektrotechnicznych. Fabryczne składy maszyn, amp, aparatów i wszelkich przyborów. — Odsprzedającym znaczny opust. Porady techniczne, projekty i kosztorysy bezpłatnie



Józef Buchiński

KONCESYONONY INSTALATOR
DO URZĄDZEŃ GAZOWYCH

Kraków, Krakowska L. 46:

Po wieloletniej praktyce w Gazowni Miejskiej wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące jak najdokładniej.

Ogrzewania Centralne

wszelkich najnowszych ulepszonych systemów, i oddzielne dla każdego piętra.

Urządzenia dla ciepłej wody

WODOCIĄGI

łazienki, klozety, pralnie, susznie i t. p.

Urządzenia gazowe

dla oświetlenia, ogrzewania, i t. p. projektuje i wykonuje fachowo, praktycznie i tanio.

JULIAN TOKAR

Biuro techniczne i zakład instalacyjny — Kraków, św. Jana 10. — Telef. 0574. 1—7

Pierwszorzędny magazyn
krawiecki

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn, Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich

pod firmą

Ludwika Szufy

w Krakowie ul. Szewska 1. 9.

TELEFON 1271.

„Aksmann”

Biuro i skład
maszyn do pisania

Spółka z ogr. odpow.

Kraków, ul. Szewska 24.
Telefon 2522.Specjalny
amerykański dom
eksportowy

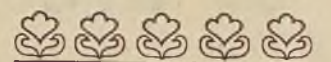
Maszyn

Do PISANIA — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania i pisanie w książkach oraz przyborów do tychże.

WARSTAT reperacyjny
MASZYN wszystkich systemów. Biuro przepisowania

Zakład ślusarski

Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie



Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcji do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą

„Smok”



Generalna Reprezentacja Przemysłu Techniczno - Budowlanego

JAN GODZICKI

w Krakowie ul. Senacka 1. 7. — Telefon Nr. 1169. : : Magazyn przy ul. Dietlowskiej L. 32, naprzeciw szkoły barakowej.

dachówka czerwona (dwufelcowa), dachówka czarna impregnowka, dachówka glazurowana kolorowa, szyfer asbestowy, papa ogniotrwała srebrzysta, nie wymagająca terowania, płyty izolacyjne, parkiety debowe ze sławońsk. desek, posadzki cementowe deseniowe, fajansowe ozdobne płytki, majolikowe ozdoby do wykładania ścian, szklane cegielki budowlane „Falconier”, szlane płyty posadzkowe, patentowe płyty ogniotrwałe, niepalne, do pokrycia dachów, papa, terowana czarna, rury kamionkowe, rymenki kanałowe, materiały na działowe ściany: z korku, gipsu, płyt słonianych, ogniotrwałych i t. p., szklane dachówki, łazki, tragacze i t. p., przyrządy i maszyny do fabrykacji: dachówki cementowej, posadzki, i schodów cementowych, trzcina sufitowa, gips, cement, wapno hydrauliczne. Żelazo betonowe rury gazowe i połączenia. Wiszące rusztowania. Doskonałe imitacje marmuru, granitu i t. p. kamieni na ozdoby fasad. Ogrózenia siatkowe z drutu pocynkowanego, drut kolezasty.

Żywnostenská Banka

filia W KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowo K. 103.000.000

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe

Lokacja kapitału w banku przynosi.

Książeczki wkładkowe 4%

Asygnaty kasowe 4½%

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszy

Obligacje 4½%

Akcyje banku przy obecnym kursie (dywidenda 7½%) przynoszą 5⅓%

Kraków **Zakład pogrzebowy**
Telefon 248.
Mikołajska 14. **I. HORAK**

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacja i przewozy wżłok. Ceny umiarkowane. Na prowincję załatwia odwrotnie.



Zakład
artystyczno-
kamieniarski
i budowlany
Józefa
KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 1350.

Bandaże rupturowe bardzo praktyczne

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż i sprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

ANTONI M. MIRKIEWICZ
Kraków, ulica Mostowa Liczba 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed błagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. Na żądanie wyjeżdżam.

PIERWSZA KRAJOWA
**ELEKTRYCZNA FABRYKA LIN KONOPNYCH I DRUCIA-
NYCH ORAZ WSZELKICH WYROBÓW POWROŹNICZYCH**
Józefa Wałkowińskiego
KRAKÓW - DĘBNIKI
Filia sprzedaży plac Maryacki L. 8.

Kajetan DUDZIAK
Magazyn mebli
i zakład artystyczno-dekoracyjny
w Krakowie ulica Floryńska 36

J. Wróblewski i Ska
Fabryka wyrobów kaflarskich
Podejmuje się stawiania pieców, różnych przegród
i wszelkich robót w zakres wchodzących
Półwieś Zwierzynieckie, Kraków.

JAN SADEL
FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków — Grzegórzki ulica Chodkiewicza
dawniej Woźniakowskiego L. 34.

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twarzeniu stali.

Wielki zapas gotowych pilników
Wszystki pilnicy zawsze na składzie.
Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.

Pierwszy krajowy wyrób trumien metalowych z zakład
blacharski

JAN BUTELSKI

nadworny dostawca Jego Ces. i Król. Wysokości-
Arcyksięcia Karola Stefana

Kraków, ul. św. Marka l. 11 Tel. 2121.

Wykonuje trumny metalowe od skromnych do najodborniejszych i takowe jako wyrób własny posiada na składzie do wyboru po cenach dla każdego przystępnych. — Trumny metalowe od 80 Kor. Przy zamówieniu pogrzebów, zadać trumien metalowych, tylko krajowego wyrobu a nie obcej tandety, która dotąd zakłady pogrzebowe swoje składy zaopatrują, czem szkodą rozwojowi przemysłu krajowego.

Zakład blacharski
Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Wielki skład wanien, nasiadówek i artystycznie wykonanych naczyń kuchennych.

Kraków, ulica Karmelicka l. 12.

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — PLAC MARYACKI 2

Fabryka wyrobów masarskich
:: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI
KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

**WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-
DĄBIE - PIASKI.**

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:
**WIAZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW
DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WY-
TWRONYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH,
ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.**
Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.